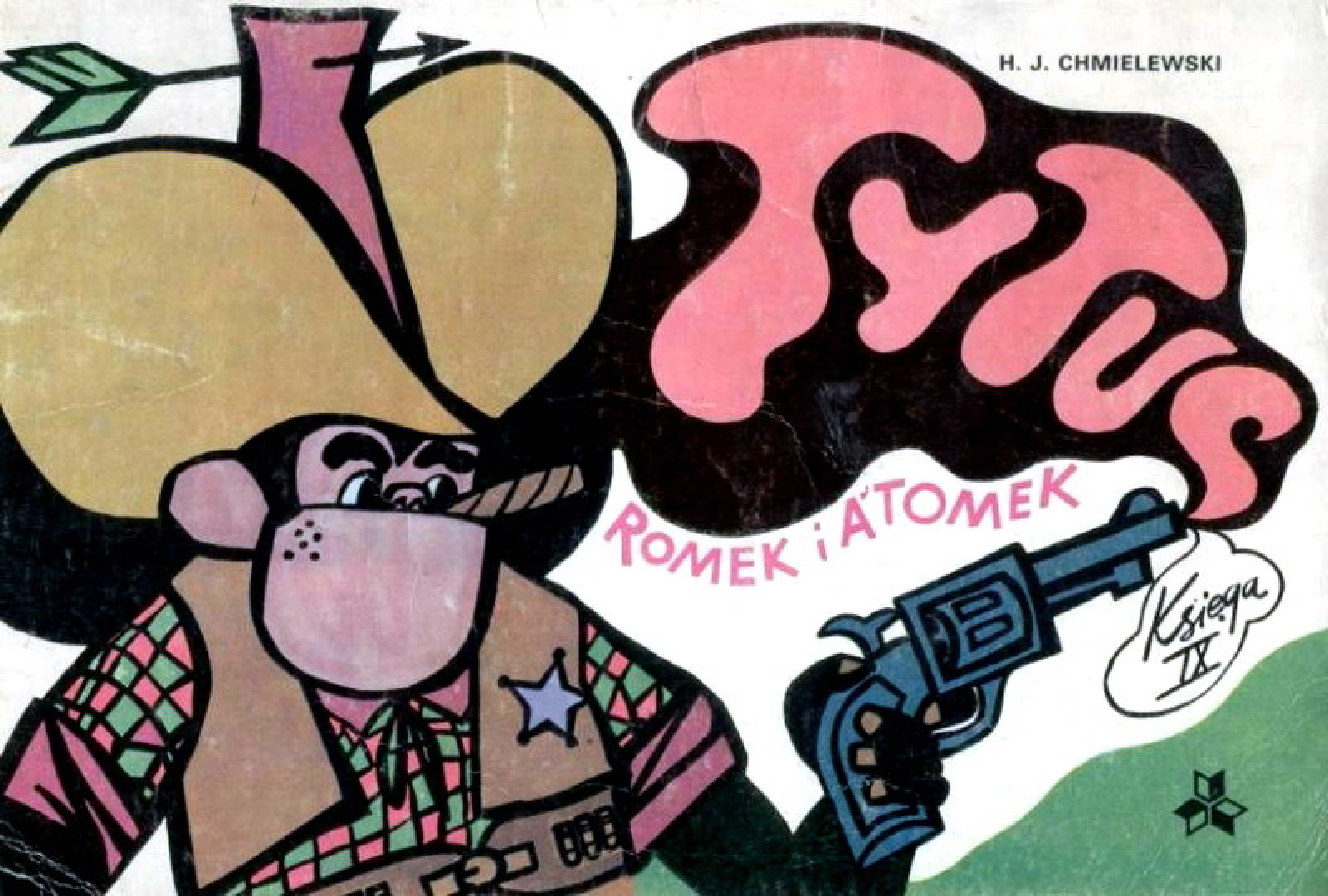

H. J. CHMIELEWSKI
TYTUS
ROMEK i ATOMEK
Księga IX

H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK



Księga IX

Młodzieżowa Agencja Wydawnicza • Warszawa 1985

PIF PAF!

— Pif — paf!, cacy — cacy, czyli wszystko bardzo piękne, ale nieprawdziwe. Nie wierzę, by ktokolwiek mógł wskoczyć z widowni do filmu — powiedział Dyrektor Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, kiedy przyniosłem rysunki do niniejszej książeczki.

— Nadkorektor do mnie! Pójdziecie do kina i sprawdzicie, czy można wskoczyć do filmu.

— Ależ, Dyrektorze, w godzinach pracy do kina? — odparł Nadkorektor udając zdyscyplinowanego pracownika.

— Służbowo można. Tylko jeśli uda się wam wskoczyć, to nie siedźcie w nim długo, tylko wyskakujcie z powrotem i meldujcie wyniki próby.

Nadkorektor odmaszerował, a Dyrektor zwrócił się do mnie:

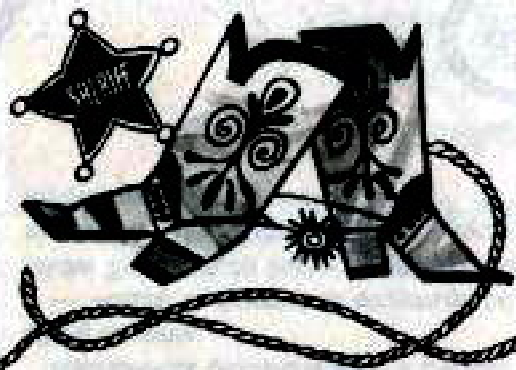
— Nasze wydawnictwo otrzymuje od miłośników Tytusa dużo listów, w których powtarza się pytanie: „Skąd Papcio Chmiel bierze pomysły do swoich książeczek?"

cd. str. 4









— W deszczowe niedziele zapraszam całą trójkę do studia i na taśmofixie nagrywam relacje z ich ostatnich przeżyć. Nagraną taśmę zanurzam w wywoływaczu przygód własnej produkcji HIS–13 (humor i satyra na lat 13), a następnie płuczę w utrwalaczu PQ (przygody ze znakiem jakości Q, na licencji Sowizdrzała) i przegrywam taśmę w karty...tfu, co ja gadam, przegrywam w segregatorze pomysłów S–71 — licencja KISHU–KASHA (czytaj: Kiszukasza) — który nie tylko segreguje przygody na sportowe, kosmiczne, wojskowe itp., ale równocześnie dośmiesza je.

— Dośmieszanie trwa dość długo. Czym się w tym czasie zajmujesz?

— Na wzór Disneylandu buduję systemem gospodarczym Chmielend. Ale do rzeczy! Wybraną taśmę z serią przygód np. kowbojskich umieszczam w grafokomputerze, który treść przygód rozbija na obrazki i teksty do dymków.

— Wiem, że nie palisz papierosów. Czy nadmiar dymków w rysunkach ci nie szkodzi?

— Szkodzi, dlatego staram się ograniczać dymki do słów: „Bum!", „Bęc!", „Trach!"

— Czy prawdą jest, że sam przygotowujesz rysunki?

— Idę śladami dawnych mistrzów. Wszystko robię sam. Stare gazety wybielam na słońcu, potem nawijam na wałki i w maglu elektrycznym poddaję wielokrotnemu wałkowaniu. Dzięki temu otrzymuję gładki i nie rozlewający tuszu papier. Tusz przyrządzam z sadzy, którą dostarcza mi co tydzień znajomy kominiarz. W każdą sobotę po zejściu z dachów pan kominiarz wchodzi do mojej wanny i podskakując otrząsa się z sadzy. W tym czasie ja trzymam się za guzik, co przynosi mi szczęście wydania następnej książeczki. Sadze zmieszane z wodą i płynem HCH (tajemnica produkcji) dają tusz niezmywalny, lepszy od znanych marek światowych. Farby sporządzam również sam. W czasie nadawania kolorowego programu w telewizji na skutek małej ilości odbiorników kolorowych wysyłany program marnuje się bezużytecznie. Sypiące się z anteny nadajnika kolory łapię siatką na motyle i mieszam z klejem.

Dyrektor spojrzał do kasety malarskiej i czytał głośno nalepki na słoikach: Biały Kanion, Czerwień Sobacza, Czarna Rozpacz, Koci Lazur, Jaśniej Słońca, Biel Szpitalna, Zieleń Szczypiorkowa, Żółć Zębowa, Zabójczy Fiolet, Karmin Piracki, Seledynek Pokojowy...

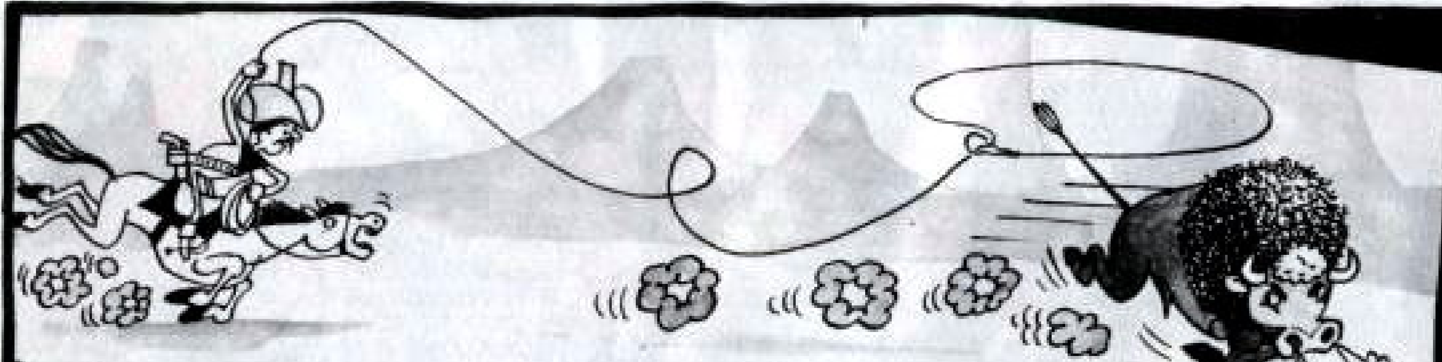
Dyrektor nie zdążył doczytać do końca, gdyż zza okna salonu przyjęć autorów doszedł sygnał karetki pogotowia ratunkowego i radiowozu MO. Wkrótce do salonu wprowadzona przez pielęgniarkę wturlała się zabandażowana kukła.

— Melduję, Dyrektorze, że do filmu nie można wskoczyć — wydobył się głos z kukły, po którym poznaliśmy, że jest to Nadkorektor. — Rozerwałem jedynie ekran i rozbiłem stojące za nim wzmacniacze foniczne.

— Ha, miałem rację — ucieszył się Dyrektor. — Papciu Chmielu, ta książeczka jest cała wyssana z palca, nieprawdziwa.

— Nieprawdziwa, ale śmieszna, cha, cha, cha! I do tego pouczająca.

— A to co innego! Jeśli pouczająca, to drukujemy.


NA MOJEJ PO-
ŁOWIE KOWBOJ
RZUCA LASSEM...
NA MOJEJ
CWAŁUJE
BIZON.
A JA WIDZE
SAMO
LASSO!


EJ, CISZEJ TAM!
ZACHOWUJCIE SIĘ
KULTURALNIE. ZAGŁU-
SZACIE STRZAŁY.


JAIL
FANTAZJA!
TAM TO JEST ŻYCIE!
NIE TO CO U NAS.
TYLKO KLASÓWKI
I KLASÓWKI.


SEANS ZBLIŻAŁ SIĘ KU KOŃCOWI.
STÓJ!
DOKĄD?


ZA NIM!


The End (KONIEC)
ZA PÓŹNO!


KINO
WESTERN
DZIŚ!
WSKOCZYŁ DO FILMU I JUŻ JEST KOWBOJEM, A MY MOŻEMY NAJWYŻEJ W BIERKI POGRAĆ.
NIE ZAZDROŚĆ. WOLISZ BYĆ PASTUCHEM NIŻ UCZNIEM? POMYŚLMY, JAK GO ŚCIĄGNĄĆ Z POWROTEM.


PRZECIEŻ I MY MOŻEMY WSKOCZYĆ DO TEGO FILMU W NASTĘPNYM SEANSIE.
WSKOCZYĆ NIE PROBLEM, ALE JAK WYSKOCZYĆ?


KASA
PROSZĘ DWA W PIERWSZYM RZĘDZIE PRZED EKRANEM.


KIEDY BĘDZIE PRZEJEŻDŻAŁ DYLIŻANS – WSKAKUJEMY.


TERAZ!


UDAŁO SIĘ! JESTEŚMY NA DZIKIM ZACHODZIE. SKAŁA -GRZYB. TU KRZYŻUJE SIĘ FILM Z RZECZYWISTOŚCIĄ.
ZAPAMIĘTAJMY TO MIEJSCE ABYŚMY MOGLI POTEM WYSKOCZYĆ Z FILMU.


TYTUSA NIGDZIE NIE WIDAĆ.
NIC DZIWNEGO. DOSTAŁ SIĘ TU PRZECIEŻ 2 GODZINY WCZEŚNIEJ.


WTEM!
KTOŚ STRZELA!
» STRZAŁY ZNIKĄD «, PRZECIEŻ TAKI JEST TYTUŁ FILMU


SKORO WPADLIŚMY NA TAKI WSPANIAŁY POMYSŁ, BĘDZIEMY MOGLI WSKAKIWAĆ WCIĄŻ DO INNEGO FILMU. TO DO MIŁOSNEGO, TO DO HISTORYCZNEGO...


NA DACH, BO UTONIEMY!
CIII! MOGĄ NAS USŁYSZEĆ WOŹNICE!


WOŹNICE ZNIKNĘLI! KONIE SAME PROWADZĄ DYLIŻANS.
PEWNIE ZOSTALI TRAFIENI STRZAŁAMI ZNIKĄD.


PASAŻERÓW TEŻ NIE MA, TYLKO AKWARIUM.


TO JEST DYLIŻANS » DOSTAWA RYB ŻYWCEM «.
GŁUPSTWA PLECIESZ. NABRAŁO SIĘ WODY, KIEDY PRZEJEŻDŻALIŚMY PRZEZ RZEKĘ.



ZNAJDZIEMY GO W NAJBLIŻSZYM MIEŚCIE, A TERAZ ZJEDZMY TE FILMOWE RYBKI PÓKI ŚWIEŻE.

PO ZJEDZENIU RYBEK CHŁOPCY POJECHALI DALEJ.

JEST TYTUS, HURA! STOI NA DRODZE.

NIE, TO CHYBA JAKIŚ DYLIŻANSO-STOPOWICZ...

WPADLIŚMY!

STAĆ! KONTROLA DROGOWA.

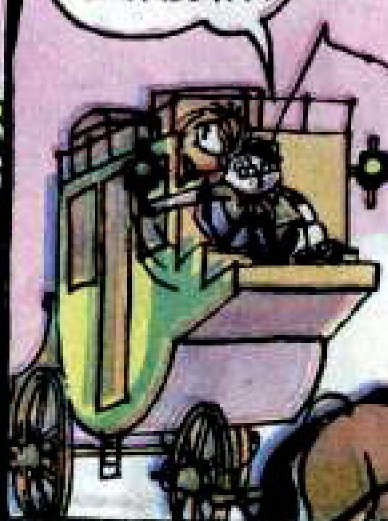

POKAŻCIE, JAK DZIAŁA PRZYS-PIESZACZ SZYBKOŚCI?


TRZASK!
PRASK


WEDŁUG ZARZĄDZENIA SZERYFA PIF-PAF CITY OBOWIĄZUJĄ TRZY SUPEŁKI I FRĘDZELEK NA PRZYSPIESZACZU SZYBKOŚ-CI.


TERAZ SPRAWDZIMY KIERUNKOWSKAZY. LEWY? W PORZĄDKU. PRAWY?..


NIE MOGĘ. OD PRZYSPIE-SZACZA SZYBKOŚCI ZDRĘTWIAŁA MI RĘKA.


ALE MAMY KIERUN-KOWSKAZ ZAPASOWY!


W PORZĄDKU. PRZY-TNIJCIE KNOTY W RE-FLEKTORACH I MO-ŻECIE JECHAĆ.

PRZEPRASZAM, NIE WIDZIAŁ PAN GDZIEŚ NASZEGO KOLEGI? TAKI DŁUGORĘKI, PODOBNY DO MAŁPY...

KO...KO... KOLEGI?

CO MU SIĘ STAŁO? UCIEKŁ JAK OPARZONY!

MINĘŁO 56 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

PATRZ NA PRAWO, A JA NA LEWO. MOŻE SPOSTRZEŻEMY TYTUSA.

NA RAZIE WIDZĘ TYLKO WYSTAWĘ PLAKATÓW.

TO TYTUS!

ZALEDWIE PARĘ GODZIN BEZ NASZEJ OPIEKI I JUŻ STAŁ SIĘ PRZESTĘPCĄ.

$ 1000 $ NAGRODY

ZA SCHWYTANIE

MUSIMY GO ODNALEŹĆ ZANIM ZOSTANIE ARESZTOWANY

PIF-PAF CITY


BARDZO ŁADNE MIASTO.
ODDAMY DYLIŻANS DO ZAJAZDU I PÓJDZIEMY SZUKAĆ TYTUSA.
DRUGSTORE
TOYS
SHERIFF
JAIL
ZA MOICH CZASÓW TO BYŁY NAPADY!
BANK
TU WKLEJ SWOJĄ FOTOGRAFIĘ
PRZEPRASZAM, CZY TO OGONEK DO NAPADU NA BANK?
WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM GRZBIECIE.
JAK UROSNĘ, TEŻ BĘDĘ BANDYTĄ.


DRUGSTORE
TOYS
APTEKA-ZABAWKI. KUPMY SOBIE CHOCIAŻ DZIECINNE REWOLWERY. NA DZIKIM ZACHODZIE NIE WYPADA MĘŻCZYŹNIE CHODZIĆ BEZ BRONI.


CHCEMY WYMIENIĆ DŁUGOPIS - RZECZ TU NIEZNANĄ - NA DWA REWOLWERY PRZYSSAWKOWE.


PRZY OKAZJI, CZY NIE WIDZIAŁ PAN NASZEGO KOLEGI? TEN Z PLAKATU, DŁUGORĘKI... PODOBNY DO MAŁPY.
WASZEGO KOLE-KO-KA-KOLA KOLEGI?
?


... PODOBNY DO MAŁPY? TERAZ MA PRZERWĘ OBIADOWĄ W NAPADZIE I WYPOCZYWA W SALOONIE PRZY ULICY KOLTOWEJ.


KAŻDY DRŻY ZE STRACHU, KIEDY PYTAMY O TYTUSA. W KILKA GODZIN STAŁ SIĘ POSTRACHEM OKOLICY.
SALOON


JEST! GRA W KARTY.
PRZYPRAWIŁ SOBIE SZELMA ZAROST.
JESZCZE JEDNO PIWKO. PO NAPADZIE NA BANK ZAPŁACĘ.
NIE STRZELAĆ W PIANINO
ZAGRAJ »BALLADĘ O DŁUGORĘKIM.«
NATYCHMIAST ZOSTAW TO TOWARZYCHO I WYSKAKUJEMY Z FILMU.
CO TO ZA ŻARTY? PRECZ STĄD, BO PODZIURAWIĘ WAM ŻYCIORYSY.
PRZEKONAMY SIĘ, KTO KOMU!
BZZZZZ...!
aj!
WIĄŻMY GO!


CHA, CHA, DZIECIUCHY GO ZAŁATWIŁY!
NIE DZIECIUCHY, LECZ HARCERZE.


BARBER
BRAWO, SCHWYTALI DŁUGORĘKIEGO! NARESZCIE BĘDZIE SPOKÓJ W MIEŚCIE.


HALO, PRZYBYSZE ZNIKĄD, GRATULUJĘ! NIKT NIE MIAŁ ODWAGI POJMAĆ DŁUGORĘKIEGO. STRZELAŁ SZYBCIEJ OD NAJSZYBSZYCH.
SHERIFF
JAIL


OTO NAGRODA ZA SCHWYTANIE. JUTRO GO POWIESIMY.


TO NIEMOŻLIWE. ON JEST NASZ. MUSI WRACAĆ DO SZKOŁY.


SHERIFF
JAIL
CO TERAZ ZROBIMY? NIE MOŻEMY WRÓCIĆ Z 1000 DOLARÓW ZAMIAST TYTUSA.
NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ, ABY TYTUSA POWIESILI...


TYM BARDZIEJ, ŻE DOLAR TRACI NA WARTOŚCI, A TYTUS ZYSKUJE. MAM POMYSŁ!


MINĘŁO 10 STRZAŁÓW ZNIKĄD...
?
ZŁOTO!
ODKRYŁEM ZŁOTO! DWIE MILE ZA MIASTEM, W POTOKU WESOŁEGO PSTRĄGA.


ZŁOTO!
ZŁOTO!
KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY!
UDAŁO SIĘ!


WSZYSCY OPUŚCILI MIASTO.
ZOSTALIŚMY TYLKO MY I TYTUS W ARESZCIE.
SHERIFF
JAIL


WYCHODŹ SZYBKO. UCIEKAMY!
A, TO WY? WZIĘLIŚCIE NAGRODE, A TERAZ ZLĘKLIŚCIE SIĘ MOICH KUMPLI, WIĘC MNIE RATUJECIE?

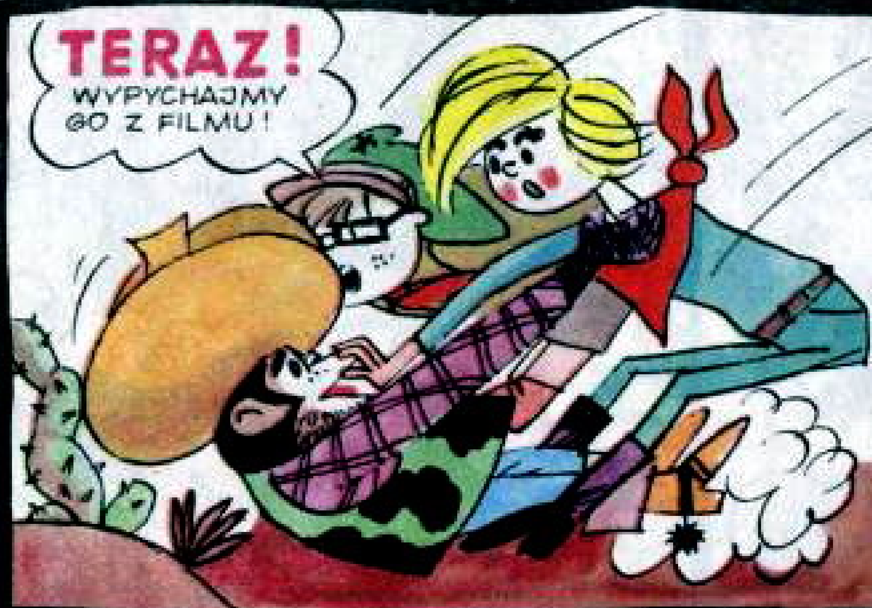

SHERIF
JAIL
NA KOŃ!

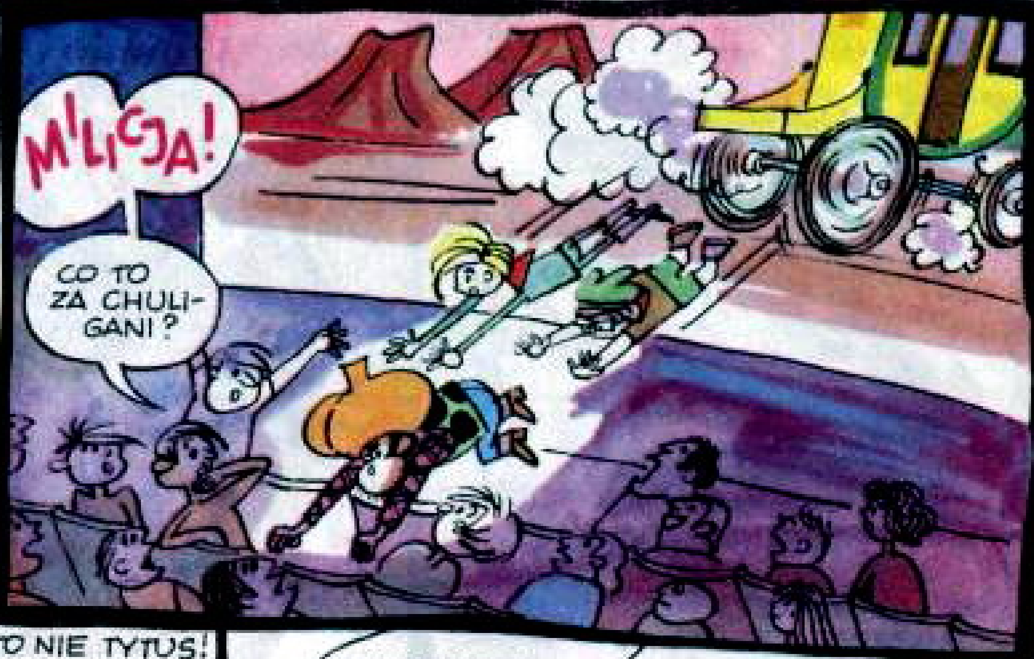

MINĘŁO 50 STRZAŁÓW ZNIKĄD
WIDAĆ SKAŁĘ -GRZYB.
PRZETNIJCIE MI WIĘZY. BĘDĘ JUŻ GRZECZNY.


WTEM!


NIE UCIEKNIESZ! JUTRO PANI MA CIĘ PYTAĆ Z MATMY. MUSISZ BYĆ W SZKO-LE.


NADJEŻDŻA DYLIŻANS!





THE End (KONIEC)

BĘC!








ALE NAROZRABIALIŚMY! JAK NIE HARCERZE! MAŁO MAMY WŁASNYCH CHULIGANÓW, TO JESZCZE ŚCIĄGNĘLIŚMY JEDNEGO Z DZIKIEGO ZACHODU.
KINO TOTU
WESTERN
MO

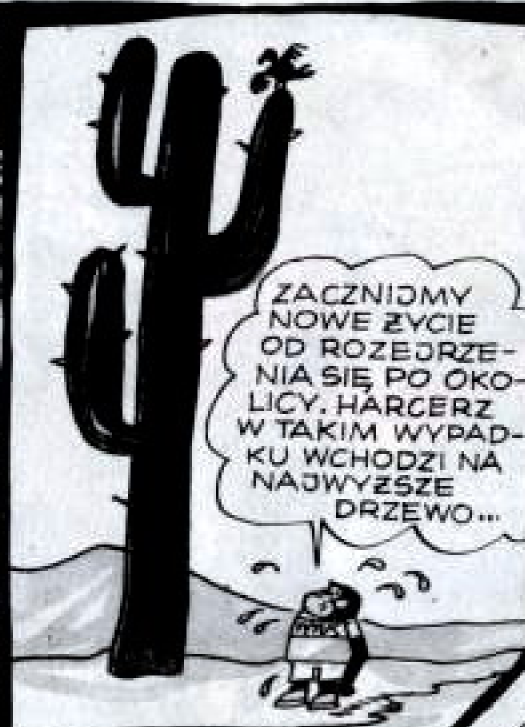

MUSIMY WRACAĆ DO WESTERNU PO PRAWDZIWEGO TYTUSA ...
ALE PÓJDZIEMY DO INNEGO KINA, BO TU NAS POZNAJĄ.
Len
MO


ZOBACZYMY, GDZIE JESZCZE GRAJĄ »STRZAŁY ZNIKĄD.«
...KINO VISTULA- »STRZAŁ W TUNELU «. RELAX - » DOM WAMPIRÓW« POLONIA ...


A CO Z PRAW DZIWYM TYTUSEM? COFNIJMY SIĘ W WYDARZENIACH DO MOMENTU, KIEDY WSKOCZYŁ DO FILMU...
I OTO JESTEM NA WSPANIAŁYM DZIKIM ZACHODZIE, GDZIE MĘŻCZYZNA JEST MĘŻCZYZNĄ, A SZYMPANS?... TEŻ MĘŻCZYZNĄ.


WIUT! WIUT! »STRZAŁY ZNIKĄD« ŻYĆ, NIE UMIERAĆ! WKRÓTCE I JA BĘDĘ KOWBOJEM I BĘDĘ STRZELAŁ GDZIE POPADNIE...
TYTUS


...O ILE NIE UTONĘ, CZY TU NIE ZNAJĄ MOSTÓW?


ZACZNIJMY NOWE ŻYCIE OD ROZEJRZENIA SIĘ PO OKOLICY. HARCERZ W TAKIM WYPADKU WCHODZI NA NAJWYŻSZE DRZEWO...


A JA, KOWBOJ? -NA SKAŁĘ.


BRACIA SEKTY TARZAJĄCYCH SIĘ! TARZAJĄC SIĘ, POZBYWACIE SIĘ PYCHY, ŁAKOMSTWA I GUBICIE GRZECHY I GUZIKI WASZE.
SAVE
SAVE


O'RETY!


...I OTO DOCZEKALIŚMY SIĘ ŁASKI! WIELKI O'RETY STURLAŁ SIĘ Z GÓR. PADNIJMY NA TWARZ I ODDAJMY MU CZEŚĆ.
?

NA POCZĄTEK ZAMIAST KOWBOJEM ZOSTAŁEM PROROKIEM. WYPADA WYGŁOSIĆ JAKIEŚ KAZANIE.
SYNOWIE I CÓRY MOJE! ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ JASNOŚCI I PRĘDZEJ WIELORYB PRZEJDZIE PRZEZ UCHO IGIELNE, NIŻ OSIĄGNIE SZCZĘŚCIE WIECZNE TEN, KTO NIE WIERZY W WIELKIEGO O'RETY!
O'RETY
SAVE
NAPRZÓD, BRACIA! SZCZĘŚCIE BLISKO!
O'RETY
OTO ZBLIŻAMY SIĘ SZCZĘŚLIWIE DO AKUKUTOWN.
SAVE
KONIOTEL
AKUKUTOWN 2 MILE
OBROKSERWIS


UDAŁO SIĘ!
ALE MIELIŚMY PIETRA, KIEDY TEN DŁUGORĘKI STURLAŁ SIĘ NA NAS ZE SKAŁY.
CANDY


CANDY
NO, ZJEŻDŻAJ, MAŁY! NIE JESTEŚ JUŻ NAM POTRZEBNY.
JAK SIĘ ZWRACACIE DO PROROKA?


NIE JESTEŚMY SEKTĄ. TAK ZAMASKOWANI PRZEWOZILIŚMY CUKIERKI, NA KTÓRE BEZ PRZERWY NAPADAJĄ DZIECI INDIAŃSKIE.
?

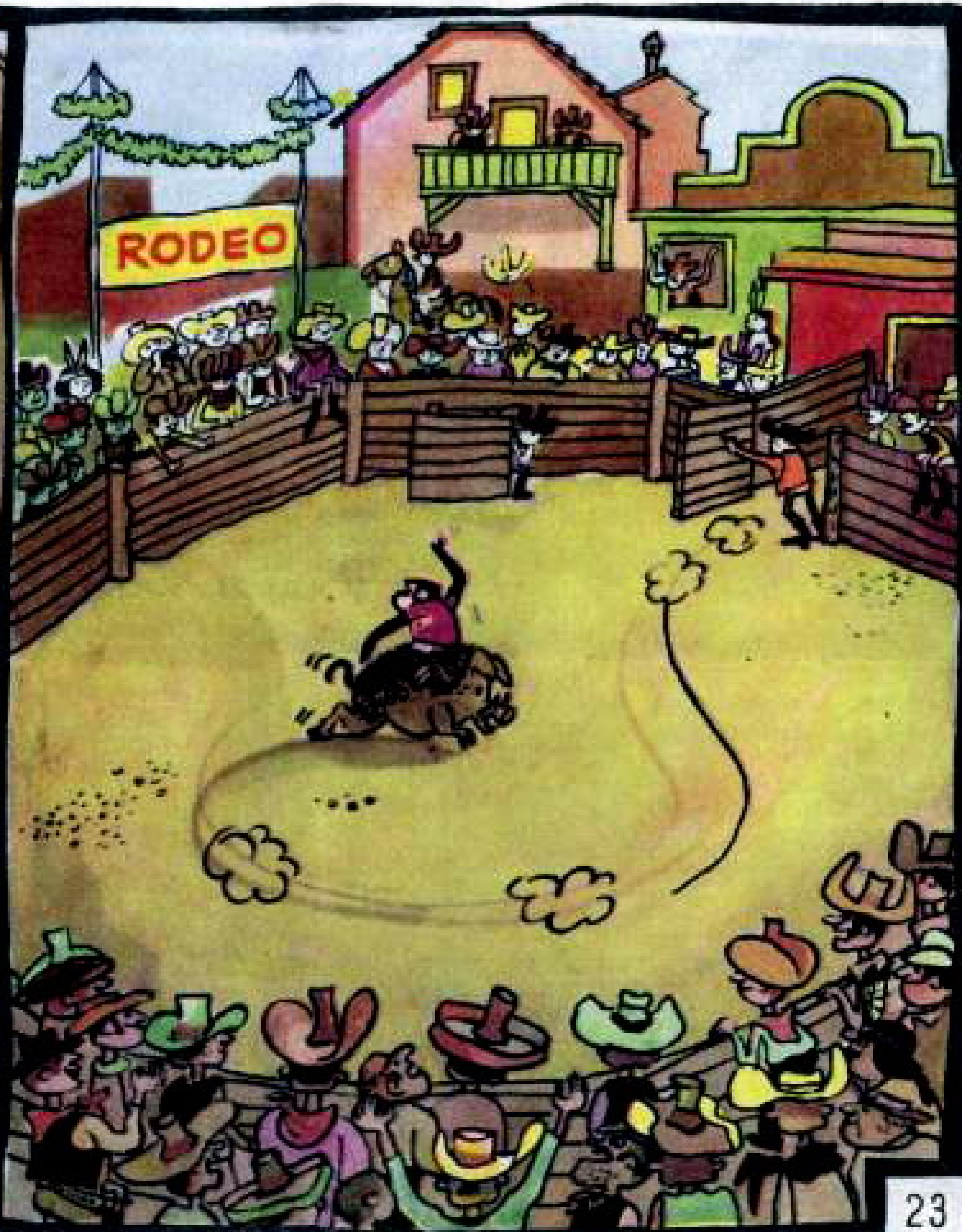

RODEO
NIE MAM CZEGO ŻAŁOWAĆ. MIAŁEM BYĆ PRZECIEŻ KOWBOJEM, A NIE PROROKIEM.
TYTUS

FANTAZJA! COŚ DLA MNIE!

WIELKIE RODEO!!!
WEŹ UDZIAŁ W UJEŻDŻANIU DZIKICH ZWIERZĄT!
NAGRODY!

NASTĘPNA KONKURENCJA: UJEŻDŻANIE DZIKIEJ ŚWINI. KTO UJEDZIE DŁUŻEJ NIŻ 5 MINUT, OTRZYMUJE W NAGRODĘ 2 KOLTY.

WIOOO!






TAKIEGO SPRYCIARZA JESZCZE AKUKUTOWN NIE WIDZIAŁO!


BRAWO!
ZWYCIĘZCA


OTO NAGRODA!
PRAWDZIWE?
TYTUS


ROMEK I A'TOMEK W TEJ CHWILI DRŻĄ ZE STRACHU PRZED KLASÓWKĄ, A JA IDĘ SOBIE WYPRÓBOWAĆ KOLTY. MA SIĘ TĘ GŁÓWKĘ NA KARKU, CO?
CAFE

...MŚCICIEL DO MIASTA BEZPRAWIA POTRZEBNY... UCZEŃ DO FAŁSZERZA DOLARÓW... DOŚWIADCZONY REWOLWEROWIEC DO OCHRONY POCIĄGU...

PRACA OFEROWANA

...DOŚWIADCZONY REWOLWEROWIEC... TO MI SIĘ PODOBA!

BANK of CLIMA

AKUKUTOWN

NA DOŚWIADCZONEGO NIE WYGLĄDASZ.

POZORY MYLĄ. NIE ŻĄDAM Z GÓRY ZAPŁATY.

ROZKŁAD JAZDY

Z CHWILĄ PODPISANIA UMOWY ODPOWIADASZ ZA BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW I TOWARÓW.

PO CHWILI

TELEGRAFUJCIE DO CIPCIPBURGA: EXPRESS »NIEBIESKA STRZAŁA« WYJEŻDŻA PLANOWO. BRAK OCHRONY, BOGACI PASAŻEROWIE... STOP.


DOBRA NASZA! ZA PÓŁ GODZINY BĘDZIEMY BOGACI.


TYMCZASEM W POCIĄGU...
PANIENKA TAK SAMA, BEZ OPIEKI?


W CIPCIPBURGU WYJDZIE PO MNIE BABCIA Z TRESOWANYM GRZECHOTNIKIEM.


WTEM!
CO TO, STAJEMY?


POCIĄG ZWALNIA NA ZAKRĘCIE, ABY NIE WYSKOCZYĆ Z SZYN. MAMY SZYBKOŚĆ GALOPUJĄCEGO KONIA!


STOIMY. TOR ZATARASOWANY!


RĘCE DO GÓRY!


ODDAWAĆ FORSE, BIŻUTERIE, ZŁOTE MYŚLI. KTO SCHOWA CHOĆ CENTA, ZGINIE!


WTEM!
TATATA!


CO ZA POMYSŁ! STRAŻNIK KOLEJOWY W PRZEBRANIU DZIEWCZYNKI.
NIECH ŻYJE OBROŃCA WDÓW I SIEROT.


DROBNOSTKA. HARCERZ ZAWSZE POMAGA SŁABSZYM. CO JA PLOTĘ? PRZECIEŻ NIE JESTEM JUŻ HARCERZEM.


WSZYSCY PASAŻEROWIE PROSZENI SĄ DO POMOCY W ODWALANIU ZAPORY.


MUSZĘ SPRAWDZIĆ, CZY NA GÓRZE NIE KRYJĄ SIĘ BANDYCI.


JEST TAM KTO ? WYCHODZIĆ!
PAM!


CO TO ? ZEGARKI ?

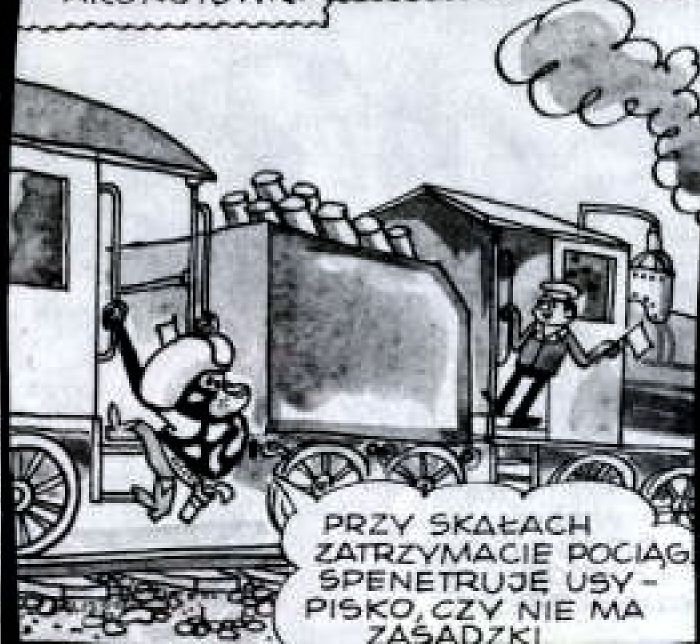

ODKRYŁEM KOPALNIĘ ZEGARKÓW! JAK TO WSZYSTKO SPRZEDAM, BĘDĘ BOGATY!


TYLKO SPOKOJNIE I NIKOMU ANI SŁOWA.


PANIE Z OCHRONY, MOŻEMY JECHAĆ DALEJ. TOR WOLNY.
O'KEY!


NIE MINEŁO 50 STRZAŁÓW ZNIKĄD I POCIĄG PRZYBYŁ DO CIPCIPBURGA.
CIPCIPBURG


KOMU ZEGARECZEK, KOMU! NA RĘKĘ, NA PIERŚ LUB DO KIESZENI! NIEBYWAŁA OKAZJA!


A WIECZOREM »BŁĘKITNA STRZAŁA« RUSZYŁA Z POWROTEM DO AKUKUTOWN.
PRZY SKAŁACH ZATRZYMACIE POCIĄG. SPENETRUJĘ USYPISKO, CZY NIE MA ZASADZKI.


SZKODA, ŻE NIE MA ZE MNĄ ROMKA I A'TOMKA. WE TRZECH MOGLIBYŚMY WIĘCEJ UKOPAĆ ZEGARKÓW.


... 3328 ZEGARKÓW NA RĘKĘ PO DOLARZE ZA SZTUKĘ, TO BĘDZIE RAZEM ...


...2722 BUDZIKI PO DOLARZE, TO BĘDZIE RAZEM...


PO POWROCIE POCIĄGU DO AKUKUTOWN.
DZIELNIE SIĘ SPISAŁEŚ. OTRZYMUJESZ NAGRODĘ I PODWYŻKĘ.
DZIĘKUJĘ, ALE REZYGNUJĘ Z TEJ POSADY. ZAKŁADAM WŁASNY BIZNES.


URZĄD SPRZEDAŻY DZIAŁEK OSADNIKOM
TO TU.


PROSZĘ O SPRZEDAŻ TERENÓW OD AKUKUTOWN DO CIPCIPBURGA.
PŁACISZ 5 CENTÓW ZA AKR... RAZEM 1237 DOLARÓW.


KASA
JAKIŚ POMYLONY OSADNIK. ZAMIAST PASTWISK KUPIŁ SAME SKAŁY.


NIE MINĘŁO 100 STRZAŁÓW ZNIKĄD.
TIK-TAK TYTUS COMPANY
KOPALNIA ZEGARKÓW
WŁASNOŚĆ PRYWATNA


48567 ZEGARKÓW PO DOLARZE ZA SZTUKĘ, TO BĘDĘ MIAŁ RAZEM...


MINĘŁO 200 STRZAŁÓW ZNIKĄD, A MOŻE WIĘCEJ...
DO CIPCIPBURGA WYŚLEMY 3000. DO FETNIAKTOWN 2500. DO CIUCIUCACY 1500...

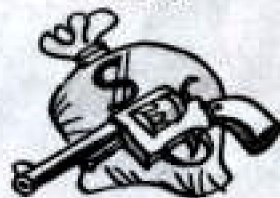

MINĘŁO 500 I PÓŁ STRZAŁU ZNIKĄD.
OTWIERAM ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE KONCERNU TIK-TAK TYTUS COMPANY.







ZOSTAWMY TYTUSA Z JEGO KŁOPOTAMI HANDLOWYMI, A ZOBACZMY, CO ROBIĄ W TYM CZASIE ROMEK I ATOMEK.








WIERZĘ W TYTUSA.
A JA SĄDZĘ, ŻE TRZEBA JESZCZE 10 MILIONÓW LAT, ABY GO UCZŁOWIECZYĆ.


HE, HE! MIAŁEM RACJĘ. TYTUS OKAZAŁ SIĘ POCZEKALNIĄ DYLIŻANSÓW.
WEST UNION
ZACZEKAMY NA DYLIŻANS. MOŻE PASAŻEROWIE BĘDĄ WIEDZIELI COŚ O TYTUSIE.


SZERYF PIF-PAF CITY JEST GŁUPI
John love Mary
STANLEY
HENRY
TU BYŁAM 1892
PRECZ Z CZERWONO SKÓRYMI!
Ukatrupić SIEDZĄCEGO BAWOŁA!
TYTUSA TU NIE BYŁO, BO BY SIĘ PODPISAŁ.


CHA, CHA! DYLIŻANS KURSUJE CO DWA LATA OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT. DOPUSZCZALNE SPÓŹNIENIE - JEDEN MIESIĄC.
ROZKŁAD JAZDY
I LIKE MAJKA


IDZIEMY. PRZECIEŻ NIE BĘDZIEMY CZEKAĆ DWA LATA.


GOOD MORNING, SIR! DUŻOŚMY DZIŚ ZŁOTA ZNALEŹLI?
GDYBYM ZNALAZŁ, TOBYM NIE SZUKAŁ. OD 50 LAT JESTEM POSZUKIWACZEM, A NIE ZNAJDYWACZEM.

A TO? CO SIĘ TAK ŚWIECI, TO NIE ZŁOTO?

RZECZYWIŚCIE, NAJCZYSTSZE ZŁOTO!
ALE TO JA ZNALAZŁEM!

TRUDNO, MUSZĘ SIĘ Z WAMI PODZIELIĆ. WEŹCIE ZŁOTO, A ZOSTAWCIE MI WASZE UBRANIA I CZAPKĘ MAŁEGO.

OPŁACI SIĘ. W MIEŚCIE ZA ZŁOTO KUPIMY DŻINSY I KONIE.

NIE WIEM, CZY JAKO HARCERZE SŁUSZNIE POSTĄPILIŚMY ODDAJĄC MUNDURKI ZA ZŁOTO.

CO SIĘ ŁAMIESZ? ZŁOTO PRZEZNACZONE JEST NA FUNDUSZ POSZUKIWANIA TYTUSA. PRZYŚWIECAŁ NAM WYŻSZY CEL.

MINĘŁO 1000 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

ZEGAREK ZE STOPEREM MARKI TIK-TAK TYTUS UŁATWI CI PUNKTUALNY NAPAD NA BANK!

NIE MOGLI INACZEJ NAZWAĆ FIRMY TYLKO IMIENIEM TYTUSA.

OD DZIŚ BUDZĄ CIĘ NIE STRZAŁY, LECZ BUDZIKI MARKI TYTUS DRRRŃ

GOLD

WIDAĆ PUNKT SKUPU ZŁOTA.

CIEKAWE, JAKI DZIŚ KURS ZŁOTA NA GIEŁDZIE.

NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI

HE, HE! TO ZWYKŁY KAMIEŃ POMALOWANY NA ZŁOTO. DZIADEK MALUJE KAMIENIE I NABIERA PRZYJEZDNYCH.

ZROBI-
LIŚMY
SIĘ NA
SZARO.
RACZEJ NA GOŁO. NIE DOŚĆ, ŻE STRACILIŚMY MUNDURKI, TO I NIE ZNALEŹLIŚMY TYTUSA.
PIF-PAF! ZNOWU TE STRZAŁY ZNIKĄD!
PAM! PAM!
E, TYM RAZEM WIDAĆ, KTO STRZELA!
JEDEN RANNY!
TRZEBA GO ZAKORKOWAĆ, BO UMRZE Z UPŁYWU KRWI


TO NIE KREW, TO WHISKY. GDYBY NIE WASZA POMOC, JUŻ BYM NIE ŻYŁ.


ZAPRASZAM WAS DO SALOONU. MUSZĘ UZUPEŁNIĆ TO, CO STRACIŁEM.
ALKOHOLU NIE PIJEMY. JESTEŚMY HARCERZAMI, CHOĆ TEGO NIE WIDAĆ. POTRZEBNA PANU TRANSFUZJA KRWI, A NIE WHISKY.


FUZJA TEŻ BY SIĘ PRZYDAŁA. POLICZYŁBYM SIĘ WTEDY Z DOZORCAMI TEGO PIJAWKI TYTUSA.


PIJAWKA TYTUS? A NIE SPOTKAŁ PAN TYTUSA PODOBNEGO DO MAŁPY?
TO TEN SAM. WŁAŚCICIEL KOPALNI ZEGARKÓW. WŁAŚNIE UCIEKŁEM Z JEGO KOPALNI, BO NIE CHCIAŁEM PRACOWAĆ 12 GODZIN NA DOBĘ ZA 30 CENTÓW


POŚCIG TYTUSA WRACA! BYWAJCIE!
NIECH PAN PÓJDZIE DO LEKARZA, NASZE ZAKORKOWANIE JEST PROWIZORYCZNE...


TAMTEN UCIEKŁ, ALE MAMY ZA TO DWÓCH INNYCH.
PROTESTUJĘ! JESTEM WOLNYM OBYWATELEM.


NIE OPIERAJ SIĘ, W TEN SPOSÓB DOSTANIEMY SIĘ DO TYTUSA.
NIE SĄDZĘ, ŻEBY TO BYŁ NASZ TYTUS.


MINEŁO 50 STRZAŁÓW ZNIKĄD.
PRACOWAĆ! NIE LENIĆ SIĘ! SZYBCIEJ!


WTEM!
UWAGA! BACZNOŚĆ! CZAPKI Z GŁÓW! IDZIE WŁAŚCICIEL KOPALNI.


TYTUS! NARESZCIE CIĘ SPOTKALIŚMY!
CO TO ZA POUFAŁOŚĆ ROBOTNIKÓW! STRAŻNIK, BRAĆ ICH!


JAK ŚMIECIE PODCHODZIĆ DO PANA!
WIDZISZ, TO NIE TYTUS. NIE POZNAŁ NAS.
TYTUS, TYLKO WSTYDZI SIĘ NAS PROSTYCH ROBOTNIKÓW.


NIE MOGĘ SOBIE DAROWAĆ. TYLE PRACY WŁOŻYLIŚMY W UCZŁOWIECZENIE TYTUSA, A ON COFNĄŁ SIĘ O CAŁĄ EPOKĘ.


MINĘŁY 2 STRZAŁY ZNIKĄD...
MAM WAS ZAPROWADZIĆ DO WŁAŚCICIELA. PEWNIE KAŻE WAS WYBATOŻYĆ.


ZOSTAWCIE NAS SAMYCH. OCHRONA NIE BĘDZIE POTRZEBNA.


SIADAJCIE. PRZY DOZORCY NIE WYPADAŁO MI SIĘ Z WAMI WITAĆ. CZEGO SIĘ NAPIJECIE? RUM JAMAJKA, KONIAK KARAIBSKI ?...


JAKO ZASTĘPOWY ROZKAZUJĘ CI NATYCHMIAST OPUŚCIĆ FILM I WRACAĆ Z NAMI DO RZECZYWISTOŚCI.
TERAZ, KIEDY GRAM ROLĘ MILIONERA?

ZROZUM, ZA TYDZIEŃ WYCIECZKA NA KOSMODROM. W TV ZACZYNA SIĘ NOWY SERIAL...
MAMY BILETY NA MECZ... I ALA PYTAŁA SIĘ O CIEBIE...

ALA? NAPRAWDĘ?
...I DANI OBIECAŁA PYTAĆ CIĘ Z MATMY, ŻEBY WYCIĄGNĄĆ NA TRÓJKĘ...

Z MATMY?... O NIE, WOLĘ LICZYĆ MOJE MILIONY.

POŁOŻYŁEŚ SPRAWĘ! BIERZMY GO!

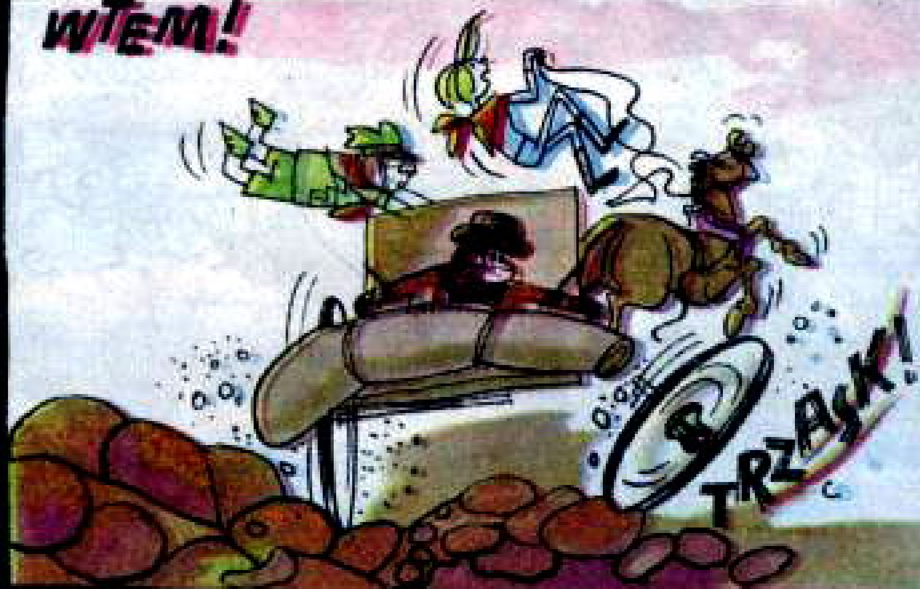
W PORZĄDKU! NIE PIŚNIE ANI SŁOWA.
KIEDY JUŻ WRÓCIMY DO SZKOŁY, TRZEBA PRZYPILNOWAĆ, ŻEBY DOBRZE SOBIE POWTÓRZYŁ WYCHOWANIE OBYWATELSKIE.


JAŚNIE PAN KAZAŁ NAM WYTRZEPAĆ DYWAN I ZABRONIŁ WCHODZIĆ DO GABINETU PRZEZ TRZY GODZINY.
O'KEY!


ŻEBY NAM SIĘ NIE UDUSIŁ!
NA PRERII GO ROZ-WIĄŻEMY.


TERAZ, JAK NAJSZYBCIEJ DO MIEJSCA, GDZIE SIĘ WYSKAKUJE Z FILMU.
BĘDZIEMY JECHAĆ ZE DWIE DOBY.


WTEM!
PRRR... NASZE MUNDURKI SIĘ SUSZĄ!
DZIADEK ŚPI. ZABIERAMY MUNDURKI I JEDZIEMY DALEJ


WTEM!
TRZASK!


KONIEC JAZDY! PIESZO I ZA TYDZIEŃ NIE DOJDZIEMY DO SKAŁY - GRZYBA.


MINĘŁO 2½ STRZAŁU ZNIKĄD.
CHŁOPAKI, PUŚĆCIE MNIE. ZROBIĘ WAS MOIMI WSPÓLNIKAMI. BĘDZIECIE MILIONERAMI.


ZASNĘLI... TAKI NAIWNY TO NIE JESTEM, ŻEBY WRACAĆ DO SZKOŁY I LICZYĆ SŁUPKI, KIEDY TU MAM WŁASNYCH KSIĘGOWYCH.

RANKIEM...
PRZEPALIŁ WIĘZY I UCIEKŁ.
ŚLADY SĄ JESZCZE ŚWIEŻE. NAPRZÓD!
ŚLADY SĄ CORAZ WYRAŹNIEJSZE. WKRÓTCE GO DOGONIMY.
MINĘŁO 10 STRZAŁÓW Z NIKĄD.
KONIEC ŚLADÓW. DALEJ ŻYWE NOGI. TO TYTUS!
MAMY CIĘ! I TO ZWIĄZANEGO. JUŻ NAM NIE UCIEKNIESZ!
CHA, CHA! WY TEŻ NIE UCIEKNIECIE. OBEJRZYJCIE SIĘ.


ŚMIERĆ BLADYM TWARZOM!


ZA GRABIEŻ NASZYCH TERENÓW PRZEZ KONCERN TIK-TAK WYSYŁAM JEGO WŁAŚCICIELA DO KRAINY WIECZNEGO SNU.


ZESPÓŁ »INDIANA«, WYKONAĆ TANIEC ŚMIERCI!
NIE DOŚĆ, ŻE NIE URATOWALIŚMY TYTUSA, SAMI STRACIMY GŁOWY.
A MOGLIŚCIE ZOSTAĆ MILIONERAMI.


JAKIE OSTATNIE ŻYCZENIE MAJĄ BLADE I CIEMNA TWARZ?
ZAGRAĆ NA ORGANKACH.


DOBRA POLECZKA Z OPOCZNA, BO SKOCZNA, HEJ!


TO JEST MELODIA! TO JEST TANIEC!
WESOŁO, AŻ SIĘ NIE CHCE SKALPOWAĆ JEŃCÓW.


JA TEŻ CHCĘ GRAĆ POLECZKĘ Z OPOCZNA.
NAUCZĘ CIĘ GRAĆ, JEŚLI PUŚCISZ NAS WOLNO.


KIEDY SŁOŃCE ZAJDZIE, ZACZNIESZ DMUCHAĆ W TE DZIURY I STANIESZ SIĘ WIELKIM MUZYKIEM.
PA!


MAMY NAJWYŻEJ PÓŁ GODZINY DO ZACHODU SŁOŃCA. JEŚLI WÓDZ NIC NIE ZAGRA, BĘDĄ NAS ŚCIGAĆ.
UCIEKAJMY NA MOJE TERENY. MOJA OCHRONA PRZYJDZIE NAM Z POMOCĄ.


NIE MOGĘ NIC ZAGRAĆ. BLADE TWARZE OSZUKAŁY MNIE.
MOŻE SIEDZĄCY BAWÓŁ DMUCHA NIE TYM PŁUCEM?
BZZZS WZZTSZ


ZAPŁACĄ MI ZA TO SKALPAMI.


KONIEC PRZYGÓD. ZOSTANĄ PUSTE STRONY KSIĄŻECZKI.

ACH, KIEDYŻ WRESZCIE WYNAJDĄ RAKIETY TYPU INDIANIN-BLADA TWARZ
...I KONIE MECHANICZNE.
ŁAPS!
ŁAPCIE SIĘ STRZAŁ, TAK JAK JA!
ŁATWO POWIEDZIEĆ, NIE KAŻDY JEST TYTUSEM.
BZZZZZT!!
AJ!

JEŚLI WYJDĘ CAŁO Z TEJ PRZYGODY, NIE PÓJDĘ NIGDY DO KINA NA WESTERN.








NIE, TO SZERYF PIF-PAF CITY! JESTEŚMY URATOWANI.


BRAWO! SCHWYTALIŚCIE PONOWNIE DŁUGORĘKIEGO?
ALEŻ NIE! TO NASZ TYTUS! TAMTEN MIAŁ BRODĘ I BLOND CZUPRYNĘ.


BRODĘ ZGOLIŁ, A WŁOSY UFARBOWAŁ. RESZTA SIĘ ZGADZA.
PIF-PAF CITY


PO PRZYBYCIU DO PIF-PAF CITY.
NIECH PAN PORÓWNA ODCISKI DAKTYLOSKOPIJNE.
NIE MAM DAKTYLI. WEŹCIE TO NA PAMIĄTKĘ.
$500


WIEŚĆ O SCHWYTANIU DŁUGORĘKIEGO DOTARŁA RANO DO JEGO KUMPLI.
ZNOWU SCHWYTALI SZEFA.

ZBIÓRKA CAŁEJ FERAJNY PRZED »CENTRUM«! PODAJ DALEJ.

NIE DOPUŚCIMY, ABY PIF-PAF CITY ZMIENIŁO SWOJĄ NAZWĘ NA CICHO-CITY.

MINĘŁO 10 STRZAŁÓW ZNIKĄD.

PIF!

PAF!

CO ROBIĆ? JEŚLI STANIEMY W OBRONIE SZERYFA I ODPĘDZIMY BANDYTÓW, JUTRO TYTUSA POWIESZĄ. JEŚLI POMOŻEMY UWOLNIĆ TYTUSA, BĘDZIEMY PRZECIW PRAWU.

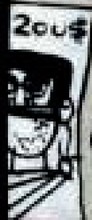
MAM POMYSŁ! BĘDĘ WOŁAŁ ZYG-ZYG, A TY BLOKUJ IM REWOLWERY.

SHERIFF

JAIL

AJ!

PAC!


20U$


TYMCZASEM TYTUS...
ROBI SIĘ GORĄCO. TRZEBA SIĘ URATOWAĆ, BO SIĘ SPOCĘ. STRACH POCZWARZA SIŁY.


PAM!


JEŚLI WYTRZYMAJĄ OBRĘCZE – JESTEM URATOWANY!


JESZCZE NIGDY TAK PRZYJEMNIE SIĘ NIE URATOWAŁEM. SŁOŃCE WODA – WCZASY W BECZCE.


BRAWO! PRZEZ 82 LATA NIE PRZYSZŁO MI NA MYŚL, ŻE MOŻNA STRZELAĆ W LUFY REWOLWERÓW, ABY UNIESZKODLIWIĆ BANDYTÓW.
SHERIFF
JAIL


A NIECH TO..! DWUGORĘKI SKORZYSTAŁ Z ZAMIESZANIA I ZNIKŁ.
BARDZO DOBRZE! TO JEST... BARDZO ŹLE. ALE MY GO ZNAJDZIEMY, SZERYFIE.


TYMCZASEM TYTUS...
NIEBEZPIECZEŃSTWO MINĘŁO. MOGĘ OPUŚCIĆ BECZKĘ.


OPUŚCIĆ? TERAZ, KIEDY WPADŁEM W WIR, KARUZELA ZA DARMO! TAKA GRATKA NIE ZDARZA SIĘ CODZIENNIE!


OCH! JAK MI DOBRZE!
CO TO, KTOŚ WOŁA PO POLSKU?


CHA! MAMY CIĘ! JUŻ NAM NIE UCIEKNIESZ.


RATUJCIE!
DOSTAŁEM KRĘĆKA! NIE MOGĘ SIĘ ZATRZYMAĆ.


UCIEKAJMY! LUDZIE SZERYFA NA HORYZONCIE PO LEWEJ.
PO PRAWEJ POŚCIG INDIAN Z SIEDZĄCYM BAWOŁEM NA CZELE.


A W ŚRODKU MOJA OCHRONA: Z TIK-TAK COMPANY. JESTEŚTEM URATOWANY!


A MNIE NIE ZAUWAŻYLIŚCIE ?!
TO JUŻ KOMPLET NIEBEZPIECZEŃSTW!


W SAMĄ PORĘ NAS ZAATAKOWAŁ!


UCIEKAJMY! JESTEŚMY BEZ BILETÓW.
NA SZCZĘŚCIE BIZON NIE WY-SKOCZYŁ Z FILMU ZA NAMI.
CINEMA
WESTERN
PANOWIE, TO NIE POLSKA! GDZIE JESTEŚMY?
PRZEPRASZAM, JAK SIĘ NAZY-WA TA MIEJS-COWOŚĆ?
TRAPEZFIK, AFRYKA ŚRODKOWA.
WSPANIALE!
MOJE RODZINNE STRONY!
PA! CZÓŁKO. BIEGNĘ ODWIEDZIĆ DZIADKA!
KONIEC

Cena 70 zł

